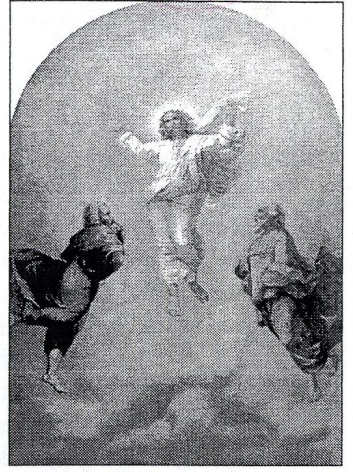




# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 29 (468) 15 lipca 2012 r.

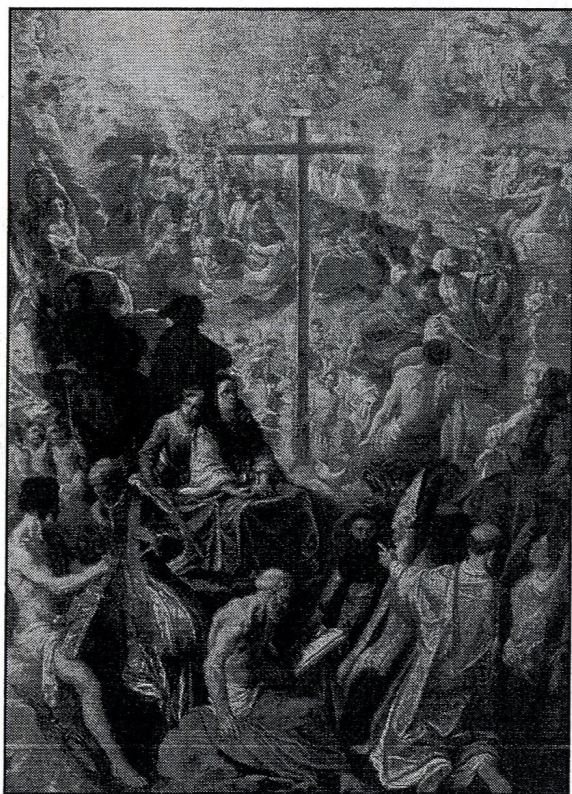
## *Oczekujemy na Krzyż papieski*



*Jan Paweł II przygarnia do siebie krzyż w Wielki Piątek 2005 roku (fot. Internet)*

## Komunia świętych (KKK 946 – 962)

Nasza parafia przygotowuje się na przyjęcie relikwii krzyża który tuż przed śmiercią, w Wielki Piątek, trzymał i przytulał do siebie bł. Jan Paweł II. To spotkanie z krzyżem będzie dla nas udziałem w tajemnicy Kościoła, który przez krzyż Chrystusa, stał się Odkupioną i Umiłowaną Oblubienicą Chrystusa. Krzyż z Golgoty i każdy krzyż wykonany na podobieństwo tamtego, jest znakiem przeogromnej miłości Boga do człowieka, jest także mocą dla nas, którzy idziemy w pielgrzymce przez życie, dźwigając różnorakie własne krzyże.



Adam Elsheimer, *Apoteoza krzyża*, ok. 1600 r. Muzeum Sztuki w Stuttgarcie

W czasie baroku przedstawiano w wielu kościołach, na freskach i na obrazach ołtarzowych tzw. „apoteozę krzyża”. To wizja nieba, wspólnoty aniołów i świętych, którzy w pokorze adorują drzewo krzyża. Zaiste to ciekawe wyobrażenie, którego wymowa

jest głęboka, ale i jednoznaczna: Gdyby nie było krzyża, gdyby nie było odkupienia, nie moglibyśmy przebywać w niebie, nie moglibyśmy wspólnie chwalić Pana, nie moglibyśmy tworzyć wspólnoty niebieskiego Jeruzalem. Dlatego krzyż jest tak ważny i cenny, dlatego adoracja krzyża jest naszym obowiązkiem, ale i ogromnym, wspaniałym przywilejem.

W dniu dzisiejszym w katechezach katechizmowych przychodzi nam omówić temat „Komunii świętych”, co nazywano niegdyś „świętych obcowaniem”, i takie wyrażenie znajduje się

w wyznaniu wiary („wierzę świętych obcowanie”). Oznacza ono wspólnotę wszystkich „stanów” (KKK 954) w Kościele. Są to ludzie żyjący na ziemi, zbawieni w niebie i dusze „przebywające w czyszczeniu”. Są oni nie tylko wiernymi, ale „świętymi”: zbawieni w niebie w pełni tej rzeczywistości, a dusze w czyszczeniu i my na ziemi, w nadziei i w oczekiwaniu. Te wszystkie trzy części Kościoła łączy jedna miłość i wspólnota, której pełnia okaże się na końcu świata, kiedy nastanie „niebo nowe i ziemia nowa” (Ap 21,1).

Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia, że „komunia świętych” ma także drugie znaczenie; nie tylko oznacza wspólnotę między trzema stanami i tworzącymi je osobami, ale także oznacza „komunię w rzeczach świętych” (KKK 948). Na czym polega ta komunija? Polega ona na jedności wiary, sakramentów, charyzma-

tów, miłości, a nawet w pewnym sensie dóbr materialnych. To ostatnie jest najbardziej wymagające, ale katechizm mówi, że „wszystko, co posiada prawdziwy chrześcijanin, powinien traktować jako dobro, które ma wspólnie z innymi, i zawsze powinien być gotowy i chętny przyjść z pomocą najbardziej potrzebującemu” (KKK 952). Chrześcijanin jest jedynie zarządcą dóbr, otrzymanych od Pana, o czym niestety często zapominamy i traktujemy je jako swoją własność.

Wspólnota Kościoła jest wspólnotą miłości i „nikt z nas nie żyje dla siebie” (Rz 14,7). Dlatego najmniejszy czyn spełniony miłości przynosi pożytek wszystkim, a najmniejszy grzech szkodzi komunii z innymi (por. KKK 953). Niestety, o tym też często zapominamy i dlatego nasze świadectwo wiary nie jest czytelne. Wielu z nas źle się czuje we wspólnocie wiary, np. na Mszy świętej w innym mieście, a co dopiero w innym kraju. Tymczasem przecież jesteśmy braćmi i siostrami w wierze i każdy powinien czuć się swobodnie wśród innych współwyznawców. Jeśli jednak tak nie jest, to znaczy, że nasza miłość wzajemna (z obu stron) nie jest wystarczająca, a zranienia życiowe psują pragnienie komunii miłości ze wszystkimi napotkanymi ludźmi.

Lekarstwem na miłość jest krzyż. On leczy rany i uzdatnia do miłości, nawet tej największej. Przykładem siły miłości, która płynie z adoracji krzyża jest bł. Jan Paweł II. On całe życie przyjmował krzyż, a na końcu przytulił go do serca na oczach całego świata. Przyjmijmy więc krzyż papieski z wiarą i miłością, uczmy się od krzyża postawy poświęcenia i ofiary. Niech nawiedzenie tej relikwii umocni naszą wzajemną wspólnotę w parafii, w całym Kościele, a także z innymi „stanami Kościoła”, którymi są dusze w czyszczeniu i w niebie.

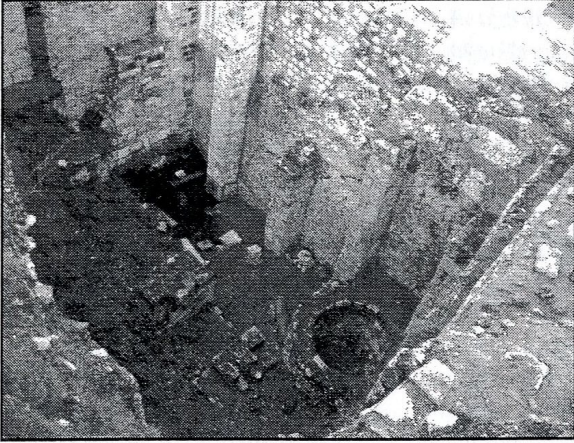
Ks. Tomasz Grzywina

# Wyberzmy się na pielgrzymkę do Ojczyzny Jezusa

(bez bagażu, paszportu, pieniędzy)

„...sadzawka Owcza, nazwana po hebrajsku Betesda...” (J 5,1)

Czas szybko leci, a jeszcze tyle można zobaczyć, przejść, przeżyć, przemedytować... Na krótko zatrzymujemy się przy *Sadzawce Betesda*. Słuchamy Janowej Ewangelii:



grzymki, tym coraz szybciej czas biegnie. Rozpoczynamy nabożeństwo *Drogi krzyżowej*. Miejscowi handlarze wciskają nam składankę w naszym języku *Via dolorosa* (*Droga krzyżowa*). To dobry, skrócony informator, który pokazuje trasę, którą przechodzą chrześcijanie, gdzie czci się tajemnicę skazania, dźwigania krzyża na *Kalwarię*, choć Pan Jezus niósł krzyż w innych warunkach. To nabożeństwo i trasę ukształtowała tradycja chrześcijańska<sup>1</sup>. Nie wszystko się jednak zmieniło. Siedzę przed tą mapką i wraz ze swoimi kolegami i wszystkimi, którzy zechcą przeczytać te refleksje, przechodzimy przez „*Bramę*

*Sadzawka Owcza* my przez „*Bramę*

*Lwów*” i zbliżamy się do twierdzy *Antonia*, której imię nadał Herod „na cześć swego dawnego dobroczyńcy, rzym(skiego) wodza Antoniusza”<sup>2</sup> oraz kaplicy *Biczowania* i kaplicy *Skazania Jezusa* na śmierć. Jesteśmy na dziedzińcu twierdzy *Antonia*, przy kościele *Biczowania*. Według tradycji w tej twierdzy rezydował Poncjusz Piłat. Tu zawsze pielgrzymi rozpoczynają to nabożeństwo. Przed nami *Drogę krzyżową* odprawiają Japończycy czy też Koreańczycy. Jest ciepło, świeci słońce. Nadchodzą też pielgrzymi

„Potem nastąpiło święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. W Jerozolimie zaś znajduje się sadzawka Owcza, nazwana po hebrajsku Betesda, zaopatrzona w pięć krużganków. Wśród nich leżało mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych, (którzy czekali na poruszenie się wody. Anioł bowiem zstępował w stosownym czasie i poruszał wodę. A kto pierwszy wchodził po poruszeniu się wody, doznawał uzdrowienia niezależnie od tego, na jaką cierpiał chorobę...) (5,1-18).

Przed nami głęboki, ogrodzony jar, dół, gdzie jest ta sadzawka. Przypominamy sobie ciężką dolę chorego od 38 lat człowieka: *Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody* (w. 7). Wniosek nasuwa się prosty: *dziś człowiek woła o człowieka. Trzeba żyć dla drugiego człowieka!* Słuchając tych słów i patrząc w głębie tej sadzawki, niczym w serce człowieka, warto pomedytować nad naszą przydatnością do służby człowiekowi.

„A On sam dźwigając krzyż...” (J 19,17)

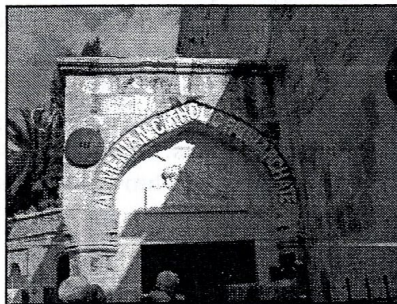
Im bliżej zakończenia naszej piel-

odprawiamy dwie stacje, **pierwszą**: „Jezus na śmierć skazany” i **drugą** „Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona”, naprzeciwko twierdzy *Antonia*, przy kaplicy *Biczowania* i kaplicy *Skazania*. **Trzecia** stacja *Drogi krzyżowej* „Pan Jezus po raz pierwszy upada pod ciężarem krzyża”, należy w tej chwili do Ormian, a kiedyś należała do Polaków. W kaplicy znajduje się płaskorzeźba Tadeusza Zielińskiego (1907-1993), która przedstawia upadek Jezusa pod krzyżem. **Czwarta** stacja, „Pan Jezus spotyka się ze swoją Matką”, znajduje się w katolickiej kaplicy Ormiańskiej, do której schodzimy po schodach, na dół, do wnętrza tej pięknej świątyni, gdzie trwa adoracja Najświętszego Sakramentu. **Piąta** stacja, „Symon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi”, to mała fran-



*Symon z Cyreny pomaga Jezusowi w dźwiganiu krzyża*

ciszkańska kapliczka w murze. Stacja **szósta**, „Weronika ociera zakrwawioną twarz Chrystusa”, znajduje się wewnątrz kaplicy klasztoru Małych Sióstr Jezusa. Stacja **siódma**, „Pan Jezus po raz drugi upada pod ciężarem krzyża”, to kaplica franciszkańska, tu była *Brama Sądna*, już poza murami miasta, tu przybijano tekst winy, tytułus. Wszystkie te dotychczasowe stacje, to małe lub nieco większe kościółki kamienne, dobrze utrzymane. Stacje, od **ósmej do dziesiątej**, są na wolnym powietrzu. **Ósma**, „Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty”, opatrzona jest Krzyżem łacińskim na murze Greckiego klasztoru, **dziewiąta**, „Pan Jezus po raz trzeci upada pod ciężarem krzyża”, przy koptyjskim kościele św. Antoniego, gdzie w bardzo prymitywnych warunkach mieszkają Koptowie, **pozostałe** w bazylice *Grobu*. **Dziesiąta** stacja, „Pan Jezus z szat obnażony”, znajduje się w niewielkiej kaplicy na zewnątrz ba-



*Armeński Patriarchat Katolicki*

z Polski, gdzie spotykamy znane Siostry zakonne. Przewodnik snuje historyczną opowieść dotyczącą tego miejsca. Tu jest zaplecze franciszkańskiej szkoły archeologicznej i biblijnej. Stąd zaczynamy „naszą” *Drogę krzyżową*, która jest taka sama jak wszystkich, którzy odprawiają to nabożeństwo. Tu

zyliki, stacja **jedenasta**, „Pan Jezus do krzyża przybity”, wiedzie po wysokich, kamiennych schodach na **Golgotę**, gdzie stali żołnierze rzymscy, którzy przybili Jezusa do krzyża. Tu była też Maryja stojąca pod krzyżem Syna i św. Jan, umiłowany uczeń. Jezus otoczony był dwoma łotrami. Stacja **dwunasta**, „Pan Jezus umiera na krzyżu” (Mt 27,46-50), to sam szczyt **Kalwarii**. Stoimy przy pękniętej skale (Mt 27,50-54), która jest świadkiem śmierci Zbawiciela. Tu, matka cesarza Konstantyna, św. Helena, 14 września 326 roku, odnalazła relikwie Krzyża Świętego. Stacja **trzynasta**, „Pan Jezus zdjęty z krzyża i złożony w objęciach Matki” (J 19,31-34), znajduje się przy ołtarzu Matki Boskiej Bolesnej, na Kalwarii, a stacja **czternasta**, „Pan Jezus złożony do grobu” (J 19,38-42; Mt 27,57-61; Mk 15,42-47; Łk 23,50-56). Miejsce Grobu już nawiedziliśmy w dniu wczorajszym<sup>3</sup>.



*Patriarchat Koptyjski*

W jednej z kaplic bazyliki **Bożego Grobu** (z nadmiaru wrażeń nie zapamiętałem jej tytułu), celebруемy Mszę świętą. Uobecniać będziemy krwawą Mękę Pana Jezusa i Jego drogę krzyżową, w sposób bezkrwawy. Jako pieśń na wejście śpiewamy „Zwycięzca śmierci”. Ks. bp Edward we wstępie nawiązuje do dnia dzisiejszego, do *Święta Ofiarowania Pańskiego*, kiedy to modlimy się w intencji osób konsekrowanych, o ducha pobożności. Panu Bogu polecamy także osobę ks. abpa Wacława Depo, który wtedy podejmował posługę pasterską w archidiecezji częstochowskiej. Czytania mi i śpiewem podzielili się księża pątnicy: Marek Cesarz, kapelan szpitala w Brzozowie i Władysław Drewniak, proboszcz parafii Gorzyce Tarnobrzeskie, z diecezji sandomierskiej.

Czytania w tym miejscu brzmiały bardziej dostojnie, głębiej trafiały do wyobraźni, umysłu i serca. Tę Eucharystię i przesłanie z niej wypływające,

na długo trzeba zapamiętać; Pierwsze czytanie było z *Dziejów Apostolskich* (10.34a.37-43):

*Gdy Piotr przybył do domu centuriona w Cazarzei, przemówił: „Wiedziecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów”.*

Jako refren powtarzaliśmy słowa Psalmu responsoryjnego: *W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy.*

Drugie czytanie zostało wzięte z *Listu św. Pawła Apostoła do Kološan* (3,1-4):

Bracia:

Jeśliście razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu., Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.

Śpiew przed Ewangelią:

Alleluja, alleluja, alleluja.

Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha. Odprawiamy nasze święto w Panu.

*Alleluja, alleluja, alleluja.*

Ewangelię według św. Jana (20,1-9), odczytał ks. Władek Drewniak:

A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było

ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych.

Ojciec Władysław głosi kazanie:

Jesteśmy w miejscu *Golgoty*, męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. To najważniejsze dwa punkty naszej pielgrzymki. W centrum tych wydarzeń stoi Chrystus. Jego śmierci towarzyszyły nadzwyczajne okoliczności, jak: trzęsienie ziemi, pęknięta skała, groby się otwierały... Jaśnieje Światło, co rozprasza mroki Starego Testamentu. Uczniowie rozproszeni, zapewne każdy przeżywa to, co się stało. Nie potrafią zrozumieć tego, co się wydarzyło. Ale odważna niewiasta, powodowana miłością do Chrystusa, wczesnym rankiem biegnie do grobu, aby zobaczyć, co się stało. Widzi, ku swojemu zaskoczeniu, że kamień od grobu jest odsunięty! Smutek przeradza się w radość, w zdumienie, w zaskoczenie, w wielki znak zapytania. Zauważa, że grób jest pusty, nie ma w nim Jezusa. Jezus, a wiemy to z innego fragmentu Ewangelii, odzywa się do niej po imieniu. Pan wzywa każdego po imieniu, bo każdy jest dla Niego kimś ważnym. Na spotkanie ze Zmartwychwstałym biegną dwaj uczniowie: Piotr, reprezentujący urząd i Jan pełen miłości. Urząd i charyzmat, spotykają się razem. Jednego i drugiego popycha miłość do swego Mistra. Piotr ma władzę, dlatego Jan, który reprezentuje miłość, czeka na Piotra, któremu Pan powierzył tak ważne zadanie w Kościele. Piotr potwierdza fakt pustego grobu; fakt zmartwychwsta-

nia. Piotr pierwszy wszedł do wnętrza grobu. Pierwszeństwo Piotra jest niezaprzeczalne. Tu, przy grobie Pańskim, kończymy nasze pielgrzymowanie. Uświadamiamy sobie, że każdy nasz trud, należy przekształcić w zmartwychwstanie. Życie nie jest łatwe, niekiedy jest bardziej podobne do pracy w kamieniołomie, podobne do potężnych gładów, które wymagają obróbki. Stąd wychodzimy jako odważni świadkowie zmartwychwstania Chrystusa. Droga do Boga, to nasza droga, nasz trud, który wiedzie do radości wiecznej, do zmartwychwstania. Nie zatrzymujemy się przy grobie, ale idziemy wzwyż, dalej. Grób jest pusty, więc nie ma co zatrzymywać się przy nim na stałe, on jest tylko etapem, który wiedzie wzwyż.

Nawiążę w tym miejscu do pobytu Jana Pawła II w bazylice Grobu Świętego, w dniu 26 marca w Roku Wielkiego Jubileuszu:

„Idąc śladem historii zbawienia, opisanej w Składzie Apostolskim, dotarłem z moją jubileuszową pielgrzymką do Ziemi Świętej. Z Nazaretu, gdzie Jezus począł się w łonie Maryi Panny za sprawą Ducha Świętego, przybyłem do Jerozolimy, gdzie był «umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion». Tutaj, w bazylice Grobu Świętego, kłękam przed miejscem, gdzie Go pochowano: «Oto miejsce, gdzie Go złożyli» (Mk 16, 6).

Grób jest pusty. Jest niemym świadkiem centralnego wydarzenia w ludzkich dziejach: zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. Przez prawie dwa tysiące lat ten pusty grób dawał świadectwo o zwycięstwie Życia nad śmiercią. Wraz z apostołami i ewangelistami, z Kościołem żyjącym w każdym czasie i miejscu my także dajemy świadectwo i głosimy: «Chrystus zmartwychwstał! Powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy» (por. Rz 6, 9)”. (...).

„Z tego miejsca, gdzie zmartwychwstanie zostało ogłoszone najpierw niewiastom, a później apostołom, wzywam usilnie wszystkich członków Kościoła, aby na nowo przyrzekli posłuszeństwo Bożemu nakazowi niesienia Ewangelii aż po krańce ziemi. U zarania nowego tysiąclecia ogromna jest potrzeba głoszenia na dachach Dobrej Nowiny o tym, iż «tak (...) Bóg

umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne» (J 3, 16). «Panie, (...) Ty masz słowa życia wiecznego» (J 6, 68). Dzisiaj jako niegodny Następca Piotra pragnę powtórzyć te słowa, gdy sprawujemy eucharystyczną Ofiarę w tym najświętszym miejscu na ziemi. Wraz z całą odkupioną ludzkością powtarzam słowa, którymi Rybak Piotr przemówił do Chrystusa, Syna Boga Żywego: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego» (J 6, 68). *Christós anésti*. Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał! Amen”.

Odmawiamy „Wierzę w jednego Boga”, a następnie „Modlitwę wiernych”, którą modli się ks. Staś Walter, z Brzozowa. Na przygotowanie darów śpiewamy: „Wstał Pan Chrystus”. A potem już „Jezusa ukrytego” i hymn uwielbienia „Ciebie, Boga, wysławiamy” – zaczyna niezawodny ks. Kazio Płonka.

Jest też czas na podziękowania za trud przygotowania tej pielgrzymki, za trud przewodniczenia dla ojca Władysława, który niestrudzenie nam towarzyszył, przewodził, informował. Na zakończenie śpiewamy „Otrzyście już łzy płaczący”.

Po Mszy świętej nadal pozostajemy w bazylice *Bożego Grobu*, aby jeszcze dokładniej poznać jej tajemnice, a właściwie tajemnice związane z męką i zmartwychwstaniem Jezusa. Ojciec Władysław pokazuje nam w drewnie wykonaną makietę grobowca z czasów Chrystusa. Opowiada historię *Bożego Grobu*. Dziś *Grób* jest otoczony żelaznymi obejmami, bo kiedyś było tu trzęsienie ziemi i jego konstrukcja była zagrożona.

(c.d.n.)

**Ks. Andrzej Skiba**

1 Ciekawą *Drogę krzyżową*, dobrze osadzoną w realiach czasowych i topograficznych, zaprezentował Jerzy Kropiwnicki w artykule „Droga krzyżowa w Jerozolimie”, *Niedziela Ogólnopolska* 14 (2000), z dnia 20.02.2012.

2 Nowy leksykon biblijny, dz. cyt., hasło: Antonia, s. 26.

3 J. Murphy-O'Connor, dz. cyt., s. 43-45; A. Dylewski, Izrael. Praktyczny przewodnik, dz. cyt., s. 139-152; T. Jelonk..., dz. cyt., s. 95-104; własne notatki.

## Moja Ojczyzna

*Nie wszyscy może to doceniają,  
W jak pięknym kraju nad Wisłą  
mieszkają.*

*Od Bieszczadów po Bałtyk przyszło  
nam tu żyć.*

*Cieszyć się, podziwiać i radosnym  
być.*

*Włączyć się po górach, gdy siły  
pозwoła,*

*Lub wybrać nad morze, nad sopockie  
molo.*

*Być na „ty” z przyrodą, cieszyć, gdy  
się budzisz.*

*Spotykać przyjaciół, żyć wśród  
swoich ludzi.*

*Lecz nasz kraj nie raz był zniewo-  
lony,*

*Od innych często uzależniony.*

*Polska - to ulica, dom, człowiek, pio-  
senka,*

*Kościół, nauczyciel, kino, kawia-  
renka.*

*Ale też i góry, łąki ukwiecone*

*I te autostrady niedokończone.*

*Moja ojczyzna, to wioski i miasta,  
Gdzie uzdolniona młodzież dorasta.*

*Lecz gdy się wykształcą kraj opusz-  
czają,*

*Widzą, że przyszłości tutaj nie mają.*

*Niektórych to smuci i wręcz przestra-  
sza,*

*Bo przecież młodzież, to przyszłość  
nasza.*

*A nas rodaków bardzo to boli,*

*Że kraj rozwija się tak powoli.*

*Nasza ziemia wielkich ludzi wyda-  
ła,*

*Kardynała Wyszyńskiego i papieża  
miała.*

*I wielu świętych, co pieczę sprawują,  
W trudnych chwilach nami się opie-  
kują.*

*Jak choćby Bobola, Kolbe, Goraz-  
dowski,*

*A Andrzej Bobola jest patronem Pol-  
ski.*

*Lepszej przyszłości dla nas nie wi-  
dzą*

*A z polityków przed światem się  
wstydzą.*

*Lecz mój kraj kocham - to moja Oj-  
czyzna,*

*Już nie jedna na nim pozostała bli-  
zna.*

**Irena Piotrowska**



## Prorocy...

### Działalność Jeremiasza za czasów króla Jozjasza (639-609)

Bibliści starają się ukazać działalność Jeremiasza za czasów poszczególnych królów. Jest to duże ułatwienie, gdyż działalność Proroka staje się bardziej zrozumiała i bardziej przejrzysta. Działalność swoją – jak już wspomniano – rozpoczął ów Prorok za czasów króla Jozjasza, który przeprowadził gruntowną reformę religijną. Swoją działalność rozpoczął podczas drugiego etapu reformy przeprowadzanej przez tego króla. Etap tej reformy polegał „na oczyszczeniu kraju z wpływów pogańskich”<sup>1</sup>. Do tego okresu czasu odnosi się pierwszych sześć rozdziałów.

**Prorok wypomina grzechy ludu,** które mocno zakorzeniły się w sercach i umysłach Judejczyków, a były to: niegodziwość, opuszczenie Pana Boga, palenie kadzideł obcym bogom, oddawanie im czci (1,16), którzy są tylko nicością (2,5). Wiarołomni okazali się kapłani, uczeni w Piśmie, pasterze i prorocy (2,8), a nade wszystko lud, który opuścił Pana Boga jako „ródło żywej wody” (2,13). Odejdźcie ludu od Pana Boga porównuje prorok do zdrady małżeńskiej. Naród postąpił jak nierządnicą: „Na każdym więc wysokim pagórku i pod każdym zielonym drzewem pokładałaś się jako nierządnicą” (2,20). Rozkochała się ona w obcych bogach wyznając zasadę: „Kocham bowiem obcych i pójdę za nimi” (2,25). Judejczycy mimo wielkiej łaskawości Boga, odwrócili się do Niego plecami (2,27), w każdym mieście oddając cześć bożkom (2,28). Jeremiasz całą sytuację ocenia bardzo trzeźwo, wskazując na skutki apostazji: „Twoja niegodziwość cię karze, a twoje niewierności cię osądzają. Wiedz zatem i przekonaj się, jak przewrotne i pełne goryczy jest to, że opuściłaś Pana, Boga swego, a nie odczuwałaś lęku przede Mną – wyrocznia Pana Zastępów” (2,19). Pan Bóg skarży się na niewdzięczność ludu, że zapomniał o Nim (2,32), że postąpił nikczemnie, bo upodlił się czcąc obcych bogów (2,36). Taką postawę nazywa cudzołóstwem (3,1), którego Juda – niewierna małżonka – dopuściła się na pagórkach, wyżynach, przy drogach,

przy każdej okazji (3,2). Na temat nierządu, przewrotności prorok wielokrotnie będzie zabierał głos (3,3.6.8...). Judę nazywa „niegodziwą siostrą” (3,7.10), która wzięła wzór z Izraela – Odstępcy, który także dopuszczał się nierządu (3,6). Juda przez „lekkomyślność swoją stała się cudzołożnicą i zbezczeszczyła ziemię, dopuszczając się nierządu z kamieniem i drzewem” (3,9). Oznacza to, że „składała bałwochwalczy hołd posągom i figurom bożyszcz, czciła masseby i aszery, ‘święte’ drzewa i gaje”<sup>2</sup>. Naród kierował się zatwardziałością swych przewrotnych serc (3,17). Mimo takiej postawy Pan Bóg daje temu narodowi szansę poprawy, nawołuje do pokuty („tylko uznaj swoją winę” – 3,13), gdyż jest łaskawy („jestem Panem waszym i przyjmę was” – 3,14). Zachęca do powrotu do siebie: „Powróćcie, zbuntowani synowie, uleczę wasze odstępstwa” (3,22). Odpowiedź jest pozytywna: „Oto jesteśmy, przychodzimy do Ciebie, bo jesteś Panem, Bogiem naszym” (3,22). Warunkiem jest wyznanie grzechów, co też Judejczycy czynią: „zgrzeszyliśmy wobec Pana, Boga naszego” (3,25). Daje także Pan Bóg obietnicę wysłania gorliwych, rozsądnych i roztropnych pasterzy (3,15). Wyznanie grzechów nastąpiło, ale nie nadeszła oczekiwana poprawa. Prorok widzi nadchodzącą zagładę. Cały piąty roz-

dział księgi „to jakby mały dramat, pełen wojennego napięcia. Zmienność rytmiki, wykrzykniki, wielkie urozmaicenie obrazów, metafor (...) i w ogóle bogactwo form literackich, wtrącane dialogi Boga, Proroka, ludu oraz jego przedstawicieli i doradców; mistrzowska rozmowa Proroka z samym sobą, plastyczne stopniowanie narastania niebezpieczeństwa – to wszystko potęguje dramatyczność utworu. W mowach Jeremiasza (nie tylko tutaj) zaznacza się gradacja: od upomnień i przestróg przechodzi on do groźby. Widmo wojny we własnym kraju musiało wywierać tym silniejsze wrażenie, że kraj Judy od czasów najazdu Sancheriba (r. 701) przez dłuższy czas zażywał pokoju i w chwili powołania Jeremiasza na proroka (r.627) ludność Judy pod szczęśliwymi rządami Jozjasza w ogóle o wojnie nie myślała”<sup>3</sup>. Wobec powszechnego zepsucia narodu, który „ma serce oporne i buntownicze” (5,23), a w Jerozolimie zapanowała nieprawość (6,6), ta zagłada wkrótce nadejdzie ze strony Babilończyków. Wobec groźby najazdu władcy Babilonu, prorok nawołuje do ucieczki z Jerozolimy (6,1). W tamtych czasach oblężenie miasta polegało na odcięciu dowozu żywności i dopływu wody. Pan Bóg wyrzuca narodowi, że nie był posłuszny Jego słowom, że wzgardził Jego prawem, dlatego nie są



Jozjasz po wysłuchaniu Księgi Prawa-internet

Mu miłe drogocenne kadzidła czy ofiary całopalenia (6,19-20).

Druga Księga Królewska tak podsumowuje ten okres reformy (23,21-27): „Król wydał całemu ludowi następujący rozkaz: «Świętujcie Paschę na cześć Pana, Boga waszego, jak jest napisane w tejże księdze przymierza». Naprawdę, nie obchodzono takiej Paschy, jak ta, od dni sędziów, którzy rządili Izraelem, i podczas całego okresu [rządów] królów Izraela i królów Judy. Dopiero w osiemnastym roku panowania króla Jozjasza obchodzono taką Paschę na cześć Pana w Jerozolimie. Co więcej, zaklinaczy, wieszczków, posążki domowe bóstw, bożki i wszystkie ohydy, które widziało się w kraju Judy i w Jerozolimie, Jozjasz usunął w tym celu, aby w czyn zamienić słowa Prawa, spisane w księdze, jaką znalazł kapłan Chilkiasz w świątyni Pańskiej. Nie było przed nim króla podobnego do niego, który by zwrócił się do Pana całym sercem, całą

dużą i całą mocą - zgodnie z całym Prawem Mojżesza. I po nim już nie zjawił się taki jak on. Jednakże Pan nie poniechał żaru wielkiego gniewu. Gniew ten zapłonął przeciw Judzie za wszystkie zniewagi, które Mu wyrządził Manasses. I Pan powiedział: «Nawet Judę odtrącając od oblicza mego, tak jak odtrąciłem Izraela. Odrzuć to miasto, które wybrałem, Jeruzalem, i świątynię, o której powiedziałem: Tam będzie moje Imię!»

Bardzo ważnym momentem tej reformy było odnalezienie przez arcykapłana Chilkiasa Księgi Prawa, którą odnaleziono podczas remontu świątyni jerozolimskiej: „arcykapłan Chilkiasz powiedział do pisarza Szafana: „Znalazłem księgę Prawa w świątyni Pańskiej”. I dał Chilkiasz księgę Szafanowi, który ją czytał. Następnie pisarz Szafan poszedł do króla i zdał mu sprawę z tego zdarzenia (...) i Szafan odczytał ją wobec króla” (2 Krl 22,8-10). Król uznał, że jest to znak od Boga

wzywający do wewnętrznego, gruntownego nawrócenia, odnowy życia duchowego. Uznał nad sobą autorytet Boga i konieczność pełnienia woli Bożej zawartej w odnalezionej księdze. To zachęciło króla do wypowiedzenia zdecydowanej postawy wobec przejawów bałwochwalstwa. Dokonał także centralizacji kultu, reorganizacji służby Bożej oraz odnowienia przymierza. Zamiary króla były szczerze, ale ułomność ludzka większa, dlatego stale powracały tendencje bałwochwalcze. Zresztą zginął on przedwcześnie pod Megiddo, pod Karmelem, i szeroko zakrojonej reformy nie dokończył. Różnego rodzaju grzechy szybko się rozprzestrzeniły, postępowała apostazja Izraela.

(c.d.n.)

**Ks. Andrzej Skiba**

1 S. Potocki, dz. cyt., s. 147.

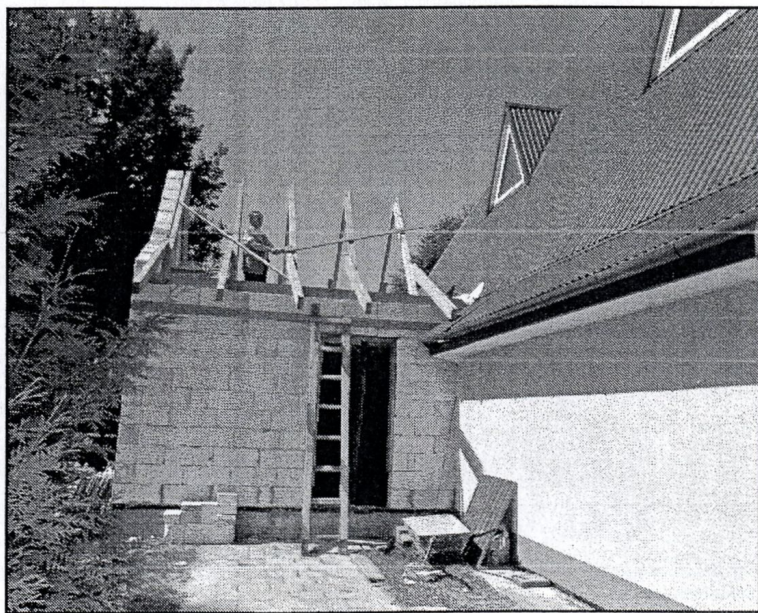
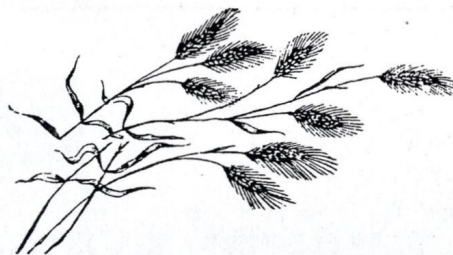
2 Komentarz do Jr 3,9, w B Po, s. 855.

3 Komentarz do Jr 5. rozdziału, w B Po, s. 858 n.



## Aktualny stan budowy zakrystii w Stróżach Małych

(fot. S. Rocha)



## Rodzina Radia Maryja w Częstochowie

Ósmego lipca 2012 roku do Częstochowy pielgrzymowali słuchacze Radia Maryja. Jak co roku nie mogło zabraknąć także wiernych z Sanoka, których zorganizowała jak zwykle p. Maria Czech. Tym razem było to dwa autobusy – jeden duży i drugi mały, w sumie około 80 osób, którzy mieszkają nie tylko w Sanoku, ale także w Bezmiechowej, Niebieszczańcu, Zagórzcu, Odrzechowej, Zarszynie, a nawet w Jaśle. Wyruszyliśmy o godzinie 22.00 dnia poprzedniego, z małymi przygodami, albowiem dwie osoby zawieruszyły się na jednym z przystanków w Sanoku, a z kolei drugi autobus długo nie mógł odnaleźć pielgrzymów w Odrzechowej.

W końcu jednak udało się wyjechać i na miejscu byliśmy przed 5.00 rano. Udaliśmy się do bazyliki i od kaplicy Matki Bożej, choć nie było łatwo dostać się w pobliże ołtarza. Około 7.00 wróciliśmy do autobusu, aby zabrać rzeczy i wyruszyliśmy na plac, na którym gromadziło się tysiące pielgrzymów. O dziwo, towarzyszyła nam z rana optymalna pogoda – nie było upału, niebo zasnuwały delikatne chmury i wiał lekki wiaterek. Do-

piero w okolicach południa chmury się rozplynęły i wrócił znany nam dobrze z ostatnich dni upał.

Msza święta rozpoczęła się o godzinie 11.00. Księża już pół godziny wcześniej zgromadzili się na galerii, pod cienkim płóciennym daszkiem. Najważniejsi celebransi – w tym biskupi - mieli swoje miejsce przy głównym ołtarzu, na innej platformie galerii. W sumie zebrał o się 14 biskupów (wśród nich ordynariusz częstochowski abp Wacław Depo) i ponad 200 księży. Mszy świętej przewodniczył bp Joseph Tobin, pochodzący z USA, a obecnie pracujący w Rzymie w jednej z kongregacji, należący do zgromadzenia redemptorystów. Kazanie wygłosił ks. biskup Kazimierz Ryczan, ordynariusz kielecki, a wychowanek naszego seminarium w Przemyślu. Wśród księży zauważyłem kilku znajomych – ks. Tadeusza Balawendera, emeryta z Krosna, ks. Zbyszka Mackiewicza, wikariusza z Żurawicy, ks. Jacka Bartnika, wikariusza z Jawornika Polskiego koło Dynowa i rodaka sanockiego, ks. Józefa Galanta, proboszcza w Nienadówce koło Rzeszowa. Cała liturgia trwała prawie cztery

godziny, i co muszę przyznać, duże jej fragmenty trochę mi uciekły, bo po nieprzespanej nocy, siedząc w upale, było mi bardzo trudno powstrzymać przychodzące znużenie senne.

Na placu przed wałami jasnogórkimi zgromadziło się tysiące pielgrzymów należących przede wszystkim do Rodziny Radia Maryja. Było ich 200-400 tysięcy, trudno mi ocenić ile osób mieści plac, ale cały był wypełniony. Modliliśmy się w intencjach Rodziny Radia Maryja, szczególnie o wolność słowa w Polsce. O. Tadeusz Rydzik apelował, aby nie ustawać w staraniu o umieszczenie na multipleksie cyfrowym telewizji TRWAM. Niewątpliwie odrzucenie wniosku koncesyjnego jest wyrazem dyskryminacji tego medium i utrudnia wielu osobom dostęp do transmisji religijnych i przekazu wiary.

Po uroczystościach, pełni wrażeń i napełnieni mocą modlitwy, wróciliśmy do Sanoka i okolicznych miejscowości z nadzieją, że Radio Maryja i Telewizja Trwam będą mogły bez przeszkód ewangelizować w naszym kraju i wśród Polonii.

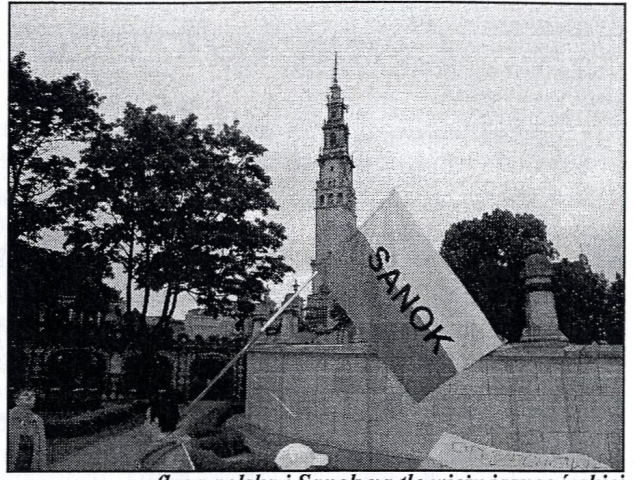
*Ks. Tomasz Grzywina*



*przygotowanie transparentów na parkingu*



*przy murach klasztornych*



*flaga polska i Sanok na tle wieży jasnogórskiej*



*ks. Tomasz czyli autor sprawozdania*



*a teraz już można czekać*



*ołtarz polowy*

## Cenne odkrycia na placu św. Michała

Już od dłuższego czasu trwają wykopaliska na placu św. Michała, naprzeciw naszego kościoła. Głównym celem pracy archeologów jest odnalezienie zarysów kościoła św. Michała, który niegdyś stał na placu, a po spaleniu się jego dachu i drewnianego stropu (1782) został rozebrany pod koniec XVIII wieku (1788) na skutek decyzji władz austriackich. Historia tego kościoła, a także wcześniejszego, z okresu początków miasta, jest dużą zagadką i budzi zainteresowanie nie tylko zawodowych historyków, ale także miłośników historii naszego miasta.

W ostatnim tygodniu archeolodzy posunęli się naprzód w badaniu reliktów kościoła. Jak poinformował mnie p. Piotr Kotowicz, kierujący pracami, dokopano się do starych murów, stanowiących ścianę zachodnią kościoła i część ścian bocznych. Ściana zachodnia, którą możemy nazwać fasadą, ukazała się w północnej stro-

nie placu i przebiega mniej więcej wzdłuż bocznej ściany Domu Mansjonarzy, ale niezupełnie równoległe do niej. Długość tej ściany wynosi około 15 metrów, taka więc była szerokość kościoła. P. Kotowicz uważa, że odkryty fragment murów pochodzi jeszcze z czasów gotyckich, średniowiecznych, a więc z XIV – XV wieku. Mógłby być to więc zarys kościoła w którym ślub brał Władysław Jagiełło ze swoją trzecią żoną Elżbietą Granowską w 1417 r. Na fakt, że jest to mur gotycki wskazują pozostałości po przyporach, wspierających boczne ściany kościoła. Czy ten kościół miał taki sam kształt, jak kościół w XVIII wieku, na razie postaje zagadką.

Wokół zarysów ścian bocznych, od południa, jak i północy, odkryto ponadto sklepienia różnych krypt, które mogły znajdować się pod posadzką nawy głównej lub bocznych kaplic. W tych kryptach znajdują się rozliczne groby, być może sanockich

duchownych. Ostatnio, w pewnym oddaleniu od głównej bryły kościoła, odkryto bardzo dobrze zachowany szkielet, prawdopodobnie z XVII wieku. Zmarły trzyma w dłoni miedziany medalion, który zzieleniał na skutek upływu czasu. Dokładne badania pomogą stwierdzić, z jakiego czasu pochodzą szczątki zmarłego.

Na całym placu pojawiło się też wiele innych zarysów murów, o których trudno stwierdzić, do czego służyły. Najważniejszym celem archeologów i badaczy jest teraz odnalezienie prezbiterium kościoła, które kryje się prawdopodobnie w okolicach kasztanowca, jedyne większe drzewo na placu. Wtedy będzie można potwierdzić jak długi był kościół i jaki kształt posiadał.

Dziękuję p. Piotrowi Kotowiczowi za udzielenie wyczerpujących informacji, a p. Marcinowi Glinianowiczowi za udostępnienie zdjęć szkieletu człowieka z medalionem.

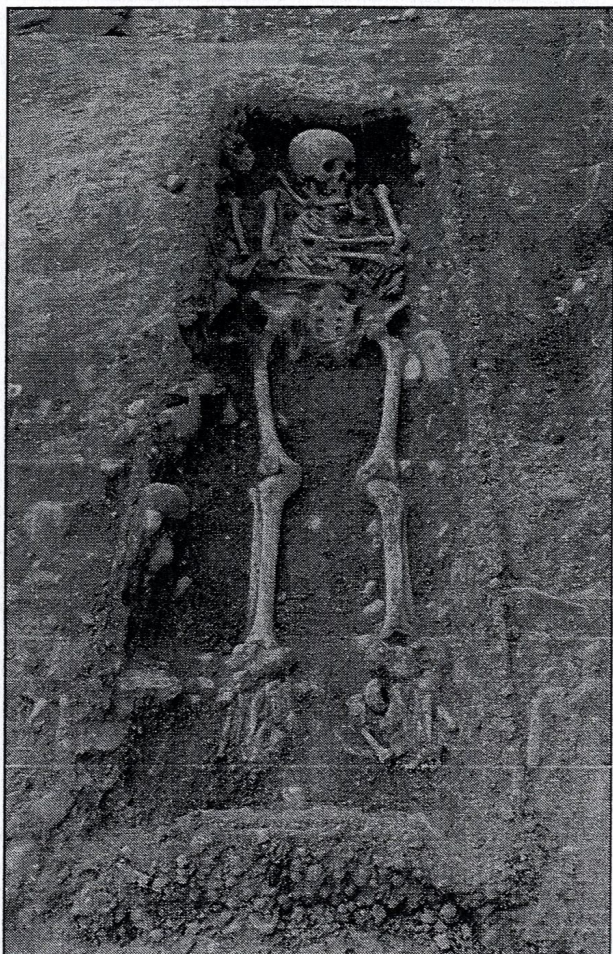
*Ks. Tomasz Grzywna*



*mury ściany wejściowej od strony zachodniej, na pierwszym planie przypora gotycka (fot. ks. T. Grzywna)*



*p. Piotr Kotowicz usuwa taśmy z murów, w środku widoczne sklepienie krypty (fot. ks. T. Grzywna)*



*odkryty niedawno pochówek na placu (fot. p. M. Glinianowicz)*

## Przyłgnijmy do Krzyża



Chrystus Ukrzyżowany i Zmartwychwstały jest naszą nadzieją. On wydał za nas swoje życie, abymyśmy żyć mieli, i mieli je w obfitości.

On wywyższony na Krzyżu pociągnął wszystkich do siebie. Jeśli chcemy być zbawieni, nie ma dla nas innej drogi jak stanąć pod Krzyżem Zbawiciela. Więcej, nie tylko stanąć pod Krzyżem, trzeba nam wejść w tajemnicę Krzyża. Jedynie w ten sposób możemy być uczniami Pana, nie ma innej drogi. W Krzyżu jest, i zawsze będzie, cała nasza nadzieja.

Każdy krzyż, budzi opór a nawet przeraża. Taka jest natura krzyża. Doświadczyl tego nasz Pan w modlitwie Ogrodu Getsemani, gdy wołał o oddalenie kielicha. Jednak temu wołaniu Jego człowieczeństwa towarzyszyło ufne oddanie się w ręce Ojca, którego woła musi się wypełnić.

W naszej drodze wiary, która wiedzie pod Krzyż szukamy pomocy. Szukamy kogoś, kto nam pomoże wspiąć się na Jezusowe

i nasze Kalwaryjskie wzgórze. Bóg w swojej dobroci dla nas daje nam takich świadków - pomocników. Jest nim najpierw Matka Boża. Ona towarzyszyła wiernie Synowi w Jego drodze krzyżowej i była z Nim w szczytowej chwili objawienia się Jego miłości, gdy został podwyższony na Krzyżu. Świadkiem wierności tajemnicy Krzyża jest także bł. Jan Paweł II, dany nam na obecne czasy wielki pasterz Kościoła. On sam przez całe życie przybliżał się do Krzyża Pańskiego i na nim się opierał, aby w końcu zjednoczyć się z Krzyżem Jezusa w tajemnicy swojej błogosławionej śmierci. Jan Paweł II okazał się rzeczywiście „Cały Twój” dla Chrystusowego Krzyża, toteż dostąpił udziału w chwale nowego życia w Chrystusie Zmartwychwstałym.

Razem z błogosławionym Papieżem chcemy poznawać tajemnicę Pańskiego Krzyża. Niech się to dokona przy szczególnym znaku, przy Krzyżu, który nasz Ojciec Święty obejmował, gdy po raz ostatni na ziemi uczestniczył w nabożeństwie Drogi Krzyżowej. Ten krzyż, który przez peregrynację doznał czci w naszym diecezjalnym Kościele niech będzie dla nas wszystkich, grzesznych i słabych znakiem nadziei, zasadą życia,

normą wszelkich wyborów i objawieniem mocy Pana. Zachęcam wszystkich, aby gorliwie i wielkodusznie podjęli trud uczestnictwa w rekolekcjach i samym nawiedzeniu. Proszę o umożliwienie wszystkim, aby mogli przyłgnąć sercem i umysłem do tego znaku Bożego Miłosierdzia. Niech do Krzyża przyjdzie każdy, niech nikt się nie boi, dla wszystkich przy Krzyżu jest miejsce.

Znakiem Krzyża błogosławie tym, którzy przez gorliwe słuchanie Słowa Bożego i modlitwę w czasie rekolekcji przy Papieskim Krzyżu będą kontemplować tajemnicę Paschy Jezusa. Krzyżem znaczą serca i usta Kapłanów - rekolekcjonistów, aby z mocą głosili Chrystusa Ukrzyżowanego.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wasz Arcybiskup

+ Józef Michalik

Metropolita Przemyski



## Intencje w tygodniu od 16 do 22.07.2012 r.

### Poniedziałek – 16.07 Dzień Nawiedzenia Krzyża

6.30 o zdrowie i bł. Boże dla Marii w dniu urodzin i dla jej rodziny  
7.00 + Janina i Józef (greg.)  
7.30 o zdrowie i bł. Boże dla członków Róży bł. Jana Pawła II i ich rodzin  
9.00 Msza św. rekolekcyjna  
18.00 + Stanisław (greg.)  
21.37 Msza św. w intencji powołań

### Wtorek – 17.07 Zakończenie Nawiedzenia Krzyża

6.30 + Janina i Józef (greg.)  
7.00 + Stanisław (greg.)  
7.30 + Katarzyna, Antoni  
9.00 Msza święta w dniu nawiedzenia krzyża

16.30 Msza św. na pożegnanie krzyża  
18.00 + Zofia Raczkowska

### Środa – 18.07

6.30 dziękczynna za zdrowie syna  
7.00 + Stanisław (greg.)  
7.30 + Janina i Józef (greg.)  
18.00 + Marian Domański 25 r. śm.

### Czwartek - 19.07

6.30 + Janina i Józef (greg.)  
7.00 + ks. Jacenty Matuszewski  
7.30 + Agata Witkoś i ++ z rodziny  
18.00 + Stanisław (greg.)

### Piątek – 20.07

6.30 + Janina i Józef (greg.)  
7.00 + Stanisław (greg.)  
7.30 + Roman  
18.00 + Janina 2 r. śm.

### Sobota – 21.07

6.30 + Janina i Józef (greg.)  
7.00 + Stanisław (greg.)  
7.30 + Józef i Zdzisław  
18.00 + Józefa (f) Pogorzelec

### Niedziela – 22.07

6.30 w intencji parafian  
8.00 + Izabela 13 r. śm.; + Kazimierz i ++ z rodziny  
9.30 + Władysław 2 r. śm.  
11.00 dziękczynno – błagalna w intencji Marii i Władysława w 40 r. ślubu  
12.30 + Stanisław (greg.)  
18.00 + ks. Jacenty Matuszewski 4 r. śm.  
20.00 + Janina i Józef (greg.)  
Płowce: int.



### Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

**Poniedziałek:** Iz 1,11-17; Ps 50; Mt 10,34-11,1

**Wtorek:** Iz 7,1-9; Ps 48; Mt 11,20-24

**Środa:** Iz 10,5-7.13-16; Ps 94; Mt 11,25-27

**Czwartek:** Iz 26,7-9.12.16-19; Ps 102; Mt 11,28-30

**Piątek:** Iz 38,1-6.21-22.7-8; Iz 38,10.11.12abcd.16  
Mt 12,1-8

**Sobota:** Mi 2,1-5; Ps 10; Mt 12,14-21

**Niedziela:** Jr 23,1-6; Ps 23; Ef 2,13-18; Mk 6,30-34

# 15 Niedziela zwykła – 15.07.2012.

## Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Trwają rekolekcje przed nawiedzeniem Krzyża. Wszystkich bardzo serdecznie zapraszamy tak na rekolekcje jak i na powitanie Krzyża papieskiego i jego pobyt w naszej parafii.

2. Przypominamy program rekolekcji i program na najbliższe dni:

### 14 lipca, sobota - Pojąć moc Krzyża

18.00 – Msza święta na rozpoczęcie rekolekcji przed nawiedzeniem Krzyża. Po Mszy świętej *Droga krzyżowa* zakończona Apelem Jasnogórskim.

### 15 lipca, niedziela – Przyjąć Ofiarę Krzyża

Msze święte: godz.: 6.30; 8.00; 9.30; 11.00; 12.30; 18.00; 20.00.

17.00 – Nabożeństwo wprowadzające w nawiedzenie Krzyża

Spowiedź podczas każdej Mszy świętej

### 16 lipca, poniedziałek – Doświadczyć chwały Krzyża

9.00 – Msza święta z nauką

10.00 – 12.00 – Spowiedź przed nawiedzeniem Krzyża

10.30 – Płowce – Msza święta z nauką

15.00 – Stróże Małe – Msza święta z nauką

17.00 – Nabożeństwo *Drogi krzyżowej*

18.00 – **Uroczyste powitanie Krzyża** – Msza święta, którą celebrować Proboszczowie Dekanatu (bądź też Księża Wikariusze) i Księża Rodacy. Przynosimy ze sobą

Krzyże.

21.00 – Apel Jasnogórski prowadzony przez młodzież

21.37 – Pasterka Maryjna w intencji powołań, którą sprawują Księża Rodacy. Słowo Boże głosi ks. Patryk Szymański, notariusz Sądu Metropolitalnego w Przemysłu

### 17 lipca, wtorek – Głosić Ewangelię Krzyża

9.00 – Msza święta z nauką, a po niej adoracja Krzyża dla chorych i starszych

11.00 - Adoracja Krzyża dla dzieci

13.00 – Płowce: Nabożeństwo *Drogi krzyżowej* połączone z adoracją Krzyża

14.00 – Stróże Małe: – Nabożeństwo *Drogi krzyżowej* połączone z adoracją Krzyża

15.00 – Adoracja Krzyża w kościele parafialnym

16.30 – Msza święta z nauką, zakończenie rekolekcji i przekazanie Krzyża do parafii p.w. Podwyższenia Krzyża, do Ojców Franciszkanów. Przynosimy ze sobą Krzyże.

Zapraszamy wszystkich słowami Bł. Jana Pawła II:

„Powierzam wam Krzyż Chrystusa! Nieście go po całej ziemi jako znak miłości Pana Jezusa do całej ludzkości i głoscie wszystkim, że zbawienie i odkupienie jest tylko w Chrystusie umarłym i zmarłychychwstałym”.

3. W najbliższą niedzielę błogosławieństwo kierowców i pojazdów mechanicznych. Z tej okazji ofiary będą przeznaczone na środki transportu dla misjonarzy.

4. Bardzo serdecznie dziękujemy p. Mieczysławowi Rycykowi i jego synowi Piotrowi oraz p. Janowi Krawcowi za usprawnienie rynien na plebanii.

5. Informujemy, że na potrzeby naszego kościoła, na spłacenie długu za schody przed kościołem w ubiegłą niedzielę zebraliśmy 11 tys. osiemdziesiąt złotych. Do spłacenia pozostało nam jeszcze ponad 22 tys. Dziękujemy za zrozumienie dla potrzeb kościoła i hojność serca.

6. Równie serdecznie dziękujemy parafianom ze Stróżów, którzy na potrzeby budowy zakrystii złożyli 1421 złotych. Prace te trwają nadal.

7. Stowarzyszenie na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi SANITAS zaprasza na bezpłatne Warsztaty Psychoonkologiczne wg metody Simontona. Przeznaczone są dla osób zmagających się z chorobą nowotworową oraz dla osób ich wspierających. Celem terapii jest wspomaganie leczenia i przyspieszenie procesu zdrowienia. Należy pamiętać, że im więcej w życiu człowieka jest spokoju, radości, głębokiego spełnienia, poczucia sensu, tym lepiej działają wewnętrzne siły zdrowienia. Cykl 5 spotkań warsztatowych odbywać się będzie co drugi dzień od 17 lipca, od godz. 17.00 w siedzibie Stowarzyszenia SANITAS, Sanok, ul. Kościuszki 15. Zapisy do 16 lipca prowadzi psycholog Kinga Midzio. Podpisana p. Anna Nowakowska.



# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery\_sanok

email gpp2@op.pl

Zróżdła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com